

Henryk Bogacki

"Entwicklungslinien des deutschen Katholizismus", wyd. Anton Rauscher, München-Paderborn-Wien 1973 : [recenzja]

Collectanea Theologica 44/2, 199-200

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dietrich von HILDEBRAND, *Der verwüstete Weinberg*, Regensburg 1973, Verlag Josef Habel, s. 247.

Obserwator życia Kościoła dostrzega bez trudu obok korzystnych zmian przeprowadzanych w duchu Vaticanum II także wiele zjawisk negatywnych wykorzystujących hasła odnowy soborowej. Ogólna ocena obecnych przemian w Kościele nie jest łatwa. Dietrich von Hildebrand nie odczuwa jednak trudności w formułowaniu sądów. Przemiany są dla niego wynikiem świadomego działania destruktywnego zorganizowanej mafii dążącej do zniszczenia Kościoła. Taki pogląd wyraził już we wcześniejszych książkach³, zaś w tym dziele opinie negatywne ulegają nasileniu, co wyraziło się nawet w tytule. W oczach Hildebranda nie znajduje uznania właściwie żadne zjawisko czasu posoborowego. Wszędzie tropi kryjące się niebezpieczeństwa i zagrożenie Kościoła. Nawet w zmianach dokonanych w liturgii za zmarłych dopatruje się spływania sensu śmierci (s. 220—221)!

Niemal połowę książki (s. 133—238) zajmuje rozdział piętnujący rozmaite formy zeświecczenia Kościoła (*die Verdieesseitigung*). Autor dopatruje się przesunięcia w Kościele zainteresowania z życia przyszłego na teraźniejsze. Środkiem ciężkości wielu encyklik, listów pasterskich i niezliczonych kazań jest — według Hildebranda — nie zbawienie nadprzyrodzone, ale urządzenie życia na ziemi.

W licznych wypowiedziach potępia bezwład hierarchii, która zamiast czuć nad właściwym pojmowaniem objawienia, poddaje się naciskom bez stawiania oporu (*Lethargie der Wächter*).

Książka sprawia przykre wrażenie. Uznając zapał i gorliwość autora można żałować, że zamiast śledzić urojone niebezpieczeństwa i doszukiwać się przejawów sprzyśnięcia wrogów Kościoła, nie zdobył się na obiektywną analizę skomplikowanej i trudnej sytuacji Kościoła współczesnego, aby odkryć rzeczywiste zagrożenia. Upatrywanie lekarstwa na dzisiejsze bóleżki tylko w Tridentinum i Vaticanum I, do czego autor zachęca w swej książce, nie jest wystarczającym rozwiązaniem.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Entwicklungslinien des deutschen Katholizismus, wyd. Anton Rauscher, München-Paderborn-Wien 1973, Verlag Ferdinand Schöningh, s. 115.

Katholische Sozialwissenschaftliche Zentralstelle (Mönchengladbach) powołała zespół badaczy różnych dyscyplin zajmujących się dziejami niemieckiego katolicyzmu począwszy do wieku XIX. Ukonstytuowała się grupa badawcza pod nazwą „Deutscher Katholizismus im 19. und 20. Jahrhundert”. Rezultaty jej prac są ogłaszane jako *Beiträge zur Katholizismusforschung* w dwóch seriach: jedna (A) poświęcona jest edycji źródeł, druga (B) — publikowaniu rozpraw.

Serię B rozpoczyna niniejszy tom gromadzący referaty wygłoszone podczas pierwszego sympozjum naukowego w Andechs w r. 1970⁴. Z tej racji książka

³ *Das Trojanische Pferd in der Stadt Gottes*, Regensburg 1968 (por. *Collectanea Theologica* 39, 1969, z. 2, 201—203); *Zölibat und Glaubenskrise*, Regensburg 1970.

⁴ Warto zaznaczyć, że wydano już drugi tom serii: Christoph Weber, *Aufklärung und Orthodoxie am Mittelrhein 1820—1850*, München-Paderborn-Wien 1973, a w przygotowaniu jako tom trzeci znajduje się dzieło zbiorowe: *Theologie und Sozialethik im Spannungsfeld der Gesellschaft. Untersuchungen zur Ideengeschichte des deutschen Katholizismus im 19. Jahrhundert* (wyd. Albrecht Langner).

zawiera raczej propozycje badań w poszczególnych dziedzinach niż osiągnięte wyniki. Interdyscyplinarny zespół autorów zakreśla sobie szeroki program badawczy. Wystarczy przytoczyć tematy poruszone podczas sympozjum: Konrad Reppen, *Entwicklungslinien von Kirche und Katholizismus in historischer Sicht* (s. 11—30); Rudolf Morsey, *Der deutsche Katholizismus in politischen Umbruchsituationen seit dem Beginn des 19. Jahrhunderts* (s. 31—39); Hans Maier, *Zum Standort des deutschen Katholizismus in Gesellschaft, Staat und Kultur* (s. 40—49); Johannes Schasching, *Soziologische Aspekte der Katholizismusforschung* (s. 50—54); Goetz A. Briefs, *Zur Analyse des Säkularismus* (s. 55—70); Hubert Jedin, *Kirche und Katholizismus im Deutschland des 19. Jahrhunderts* (s. 71—84); Bernhard Casper, *Gesichtspunkte für eine historische Darstellung der deutschen katholischen Theologie im 19. Jahrhundert* (s. 85—96).

Poszczególni badacze omawiają problematykę odpowiednich odcinków i zagadnień niemieckiego katolicyzmu w XIX w. Dyskusje toczone nad referatami zwróciły uwagę na konieczność opracowania szerokiej kręgi tematycznych: 1. Kościół a katolicyzm, 2. społeczeństwo i kultura, 3. państwo, 4. gospodarka i polityka społeczna.

Dzięki udziałowi w spotkaniu przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych udało się uczestnikom obrad dokonać zestawienia najważniejszych problemów jakie stoją przed badaczami dziejów katolicyzmu niemieckiego w XIX wieku.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Peter STOCKMEIER, *Glaube und Religion in der frühen Kirche*, Freiburg-Basel-Wien 1973, Verlag Herder, s. 143.

Współczesne wypowiedzi postulujące „bezreligijne chrześcijaństwo” postawiły problem wzajemnych związków między wiarą i religią. P. Stockmeier przedstawia etapy formowania się wiary chrześcijańskiej w religię w pierwszych wiekach istnienia Kościoła. Przez konfrontację wiary w Chrystusa z formami religijnymi grecko-rzymskimi bardzo wczesnie zaznacza się dążność do ujmowania chrześcijaństwa w kategoriach religii. Następuje przyswojenie form kultu, wyobrażeń i praktyk, które nierzadko były zupełnie obce treści Nowego Testamentu. Oficjalne uznanie przez Konstantyna Wielkiego chrześcijaństwa jako *religio licita* spotęgowało charakter chrześcijaństwa jako religii, gdyż stało się powodem przeniesienia i zastosowania na jego gruncie rzymskich zasad prawnych dotyczących religii pogańskich, co między innymi oznaczało uznanie kompetencji państwa i cesarza w sprawach religijnych.

Przekształcenie się chrześcijaństwa w religię uprzywilejowaną przez państwo odpowiadało skłonnościom i pragnieniom, jakie znacznie wcześniej wyrażali pisarze chrześcijańscy. Tym bardziej dogadzało tym tendencjom ogłoszenie w r. 380 przez Teodozjusza Wielkiego chrześcijaństwa jako panującej religii państwowej. Fakt ten przyczynił się w dużym stopniu do przyswojenia przez chrześcijaństwo form zewnętrznych, obcych dotąd wierze w Chrystusa. Augustyn stwierdzał, że bóstwo pogańskie łatwiej było usunąć ze świątyń niż z serc ludzkich. Wobec tego rodzą się starania, by dotychczasowy zwyczajom religijnym nadać *interpretatio christiana* lub zastąpić je przez chrześcijańskie formy kultowe.

Wiara chrześcijańska nie występowała w religijnej próżni, lecz musiała przeciwstawiać się i konkurować z religiami panującymi w ówczesnym świecie. Konfrontacja ta zmuszała chrześcijan do wyrażania wiary w formach znanych i zrozumiałych dla otoczenia. W ten sposób chrześcijaństwo rozwinięło się i przybrało kształty, jakich nie znał Nowy Testament. Następową asymilacja spuścizny religii pogańskich przy uprzednim oczyszczeniu ich z politeizmu.